

Pezet, Czterdzie

To dla wszystkich tych, którzy traktują mnie jak autorytet
Słuchaj dzieciak, weź w swoje ręce swoje życie
Nie mów mi, że chcesz być jak ja, jak dorosnie jak ja
Poznać nocne życie i złe strony tego miasta
Iść się nachlać, naćpać gdzieś tam, hej
Od miesiąca nie widziałem już dziennego światła, przestań
Normalka tu gdzie mieszkam, ale po co ci to?
Siódma lufa, siódma kreska, dupa, wóda i koks
Prawda jest bolesna, chcesz? masz ją w pełnej krasie
Jak ja dupy, którym najwygodniej się siedzi na kutasie
Moralne kace, poranne kace, nosy, wóda, burdele i tirówki w trasie
Znów wieczorem wóda zastępuje mi pieprzony pacierz
Może powinienem mieć już żonę i normalną pracę?
Tymczasem bomba zamiast śniadania, dupy mówią - Jezu jak on schamiał
Seks bez gumy i badania, też bym chciał codziennie z żoną jeść śniadania
Lecz jak chcesz rozśmieszyć Boga, powiedz mu o swoich planach
Zamiast, żyć na kredyt, pić na dzień dobry
Chyba powinienem iść na odwyk?

Ref.

Kreski grube jak palec
Melanż, bauns albo balet
Mniejsza jak to nazwałś
Bo chodzi o skalę, uu, a przekroczyłem ją
Czy wożę się z tym dziś? Wcale
Dziś myślę, ej, ej, ej, ej Pezet nie szalej
Kurwidołków stały bywalec
Ja pierdolę, za sobą zostawiam to
Znowu czterdzieści procent walę z gwinta pod blokiem
Gram, biorę hajs, tu gdzie wałą wóde i kokę
Klub, dupy, klub, dupy, wóda, bar, hotel
Tu gdzie dupy robią z dupy receptę na flotę
Co? nie pasuje coś, niemiło się zrobiło
Ziom, minął czas, trochę się zmieniło
Niuniu nie patrz na mnie tak, i nie pytaj gdzie jest miłość
Nie wiem sam, przez to parę osób mnie skreśliło
Nieprzespane noce, seks, urwane filmy, rap, rap
Czy naprawdę chcesz dorosnąć, żeby być jak ja?
Czysta wódka, ciepła wódka, znów ta wódka
Jakaś dupa, która dupą chce zarobić hajs na studia
Mówi, że jest smutna, a ja znów nie mam kondomów
I znów rano budzę się w nieswoim domu
Kurwa, chlania, szpital, kroplówka, mam dosyć
Moje życie to wielki kawałek gówna, mam dosyć
Moja ex przeze mnie badała się na HIV
Niepotrzebnie, ale ja się powinienem zbadać dziś
Zamiast pić i chodzić gdzieś po nocy kurwa mać
Chyba powinienem iść już spać

Ref.

Ej, tak było wtedy, teraz jest inaczej, ale
Sprawdź to, posłuchaj dzieciaku
Nie bierz z tego przykładu